

Wystawa zorganizowana w stulecie urodzin artysty



MAREK ŻUŁAWSKI
Gilgamesz

MUZEUM UNIWERSYTECKIE
TORUŃ 2008

*„W tej dziwnej pieśni ze Wschodu taki jest żar, taki upał,
Że rozgorzeje od niego, kto czytać będzie ją w zimie:
Nie dziw, bo w każdej literze jest miłość, miłość na imię —
Jakby ją rylec nie w glinie, lecz klinem w sercach wyłupał!”*
(Wittlin, s. 5)

Epos o Gilgameszu jest najstarszym znanym poematem epickim, powstałym blisko pięć tysięcy lat temu. Tytułowy bohater utożsamiany jest z historycznym królem Uruk (dziś Al-Warka w Iraku), panującym w latach ok. 2700–2660 p.n.e. W eposie, którego najpełniejsza wersja zachowała się w bibliotece asyryjskiego króla Asurbanipala, żyjącego w VII wieku p.n.e., odkrytej w 1853 roku w Niniwie, opisany został jako piękny i mocarny władca, który siał postrach wśród poddanych: *„Żadna matka nie była pewna swej córki, żaden ojciec nie był pewien swego syna”* (Żuławski II, s. 164). Bogowie ulegli modłom mieszkańców i zesłali włochatego olbrzyma równie silnego jak Gilgamesz. Nazywał się Enkidu. Kiedy doniesiono Gilgameszowi o jego istnieniu, ten kazał nierządnicę Szamchat udać się na pustynię, gdzie wraz z gazelami żył Enkidu i go uwieść. *„Przez siedem dni i siedem nocy dziki Enkidu zażywał miłości. Potem (...) zamierzał wrócić do swojego stada. Ale gazyłe już go nie chciały. Uciekły przed nim w popłochu — bo oto w pełni stał się człowiekiem”* (Żuławski II, s. 164).

Wraz z dziewczyną Enkidu udał się do Uruk, gdzie nauczył się żyć wśród ludzi. Pewnego dnia, gdy dowiedział się, że Gilgamesz rości sobie pretensje do spędzenia nocy posłubnej z żoną poddanego, zastąpił władcy Uruk drogę. Doszło do długotrwałej, nierozstrzygniętej walki wręcz, po której obaj siłacze uznali swą równość: *„Ucałowali się w usta i zostali przyjaciółmi”* (Żuławski II, s. 164). Stali się nierozłączni: razem polowali na lwy i razem ucztowali. Razem też zabili olbrzyma Chumbabę, strażnika lasów cedrowych i góry zamieszkałej przez bogów. Po tym śmiałym wyczynie w Gilgameszu zakochała się bogini Ishtar, ale władca odrzucił jej miłość, wypominając nieszczęścia, jakie sprowadziła na swoich poprzednich kochanków. Znieważona bogini wyblagała u boga Anu, aby wysłał do Uruk niebiańskiego byka, który miał zniszczyć miasto i zgładzić Gilgamesza. Siejącego spustoszenie zwierzęcia zabili wspólnie Enkidu i Gilgamesz. Rozwścieczeni bogowie postanowili zgładzić jednego z przyjaciół i zesłali na stworzonego przez siebie Enkidu ciężką chorobę. *„Pokryty wrzodami Enkidu umiera w strasznych męczarniach, przeklinając bogów i ludzi. (...) Gilgamesz jest tak przerażony śmiercią*

przyjaciela, że ucieka na pustynię. (...) Po raz pierwszy przychodzi mu na myśl, że on sam jest także śmiertelny” (Żuławski II, s. 166).

Chcąc poznać tajemnicę nieśmiertelności postanawia odnaleźć Utnapisztima — człowieka, który na zbudowanym przez siebie statku przeżył potop i obdarzony został przez bogów życiem wiecznym. *„Po wielu latach i niebывалых trudach dociera do celu — brudny, wyczerpany, zdrożony ponad miarę”* (Żuławski II, s. 166). Utnapisztim nakazał mu nie spać przez sześć dni i siedem nocy, bo jeśli pokona sen, być może uda mu się pokonać także śmierć. Gilgamesz, strudzony podróżą, natychmiast zasnął i spał przez tydzień. Utnapisztim dał mu jednak drugą szansę i opowiedział o dającej nieśmiertelność roślinie życia, rosnącej na dnie morza. Heros dotarłszy do brzegu morza przywiązał do nóg kamienie, zanurkował, zerwał roślinę i powrócił z nią na ląd. Postanowił zanieść ją do rodzinnego Uruk i tam dopiero, wraz z mieszkańcami, uszczknąć z niej część dla siebie. W drodze napotkawszy źródło wszedł do niego, by się umyć. Wtedy niepostrzeżenie wypelzł z wody wąż, który połknął roślinę wiecznej młodości i zaraz potem zrzucił skórę. Gilgamesz powrócił do Uruk z pustymi rękami, i tam *„przechwyciła go śmierć w błyszczącej świetlicy pałacu”* (Wittlin, s. 67).

Mit o Gilgameszu pobudzał wyobraźnię artystów już w czasach starożytnych. W Europie wzbudził zainteresowanie, w drugiej połowie XIX w., wraz z odkryciami eposu na tabliczkach klinowych, jego tłumaczeniami i kolejnymi edycjami. Część z publikacji wzbogacana została ilustracjami. Z polskim tekstem zmierzali się trzej artyści: Ludwik Lille (do tłumaczenia Józefa Wittlina, Lwów 1922), Roman Opalka (do tłumaczenia Roberta Stillera, Warszawa 1967, Warszawa 1968 i Kraków 2004) oraz Marek Żuławski (do tłumaczenia Józefa Wittlina, Warszawa 1986).

Gilgamesz Żuławskiego

„Zachwyciłem się tym eposem już w latach dwudziestych, kiedy przeczytałem — jako młokos — przepiękne tłumaczenie Józefa Wittlina. Po wielu, wielu latach wpadło mi w ręce nowe angielskie tłumaczenie i już nie umiałem się oprzeć chęci zilustrowania tej rzeczy” (Żuławski II, s. 164). *Dzieje Gilgamesza urzekły mnie swoją wspaniałością, autentycznością ludzkiego przeżycia. Gilgamesz jest eposem, który obejmuje nie tylko elementy bohaterskie, ale także głęboko ludzkie, bardzo wzruszające, jak np. lament Gilgamesza z powodu śmierci ukochanego przyjaciela Enkidu, albo jego daremna wędrówka w poszukiwaniu nieśmiertelności”* (Sobolewski, s. 9).

Marek Żuławski rozpoczął prace nad cyklem w 1976 r. Na podstawie archiwaliów artysty (obecnie w zbiorach Archiwum Emigracji

Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu) wiemy, że prowadził bogatą korespondencję w sprawie wydania *Gilgamesza*, zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Polsce. W sprawie angielskich tłumaczeń eposu konsultował się m.in. z Jamesem V. Kinnierem Wilsonem z Uniwersytetu w Cambridge.

Żuławski najpierw namalował cykl *Enkidu* (prace akrylowe w formacie 122 x 122 cm), który pokazany został w 1976 r. w warszawskiej Galerii „Zapiecek” oraz w łódzkim i toruńskim BWA (dziś w zbiorach Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego) a następnie wykonał dwanaście serigrafii dla Editions Alecto w Londynie. Miały one zilustrować ekskluzywne wydanie *Gilgamesza*: „na czerpanym papierze, o niewielkim nakładzie, a każdy egzemplarz [miał być] podpisany” — wspominał w wywiadzie (Sobolewski, s. 9). Osobno miała zostać wydana teka serigrafii formatu 38 x 38 cm, bez tekstu.

6 grudnia 1978 r., w nocy, spłonęły zakłady graficzne Magera. Z dymem poszły gotowe druki i próbne odbitki, szablony, sita i materiały fotograficzne. Pozostało osiem oryginałów. Był to olbrzymi cios dla artysty, który projektowi poświęcił dwa lata. Żuławski na nowo wykonał czternaście plansz i jak sam określił, lepszych niż poprzednio. Na zlecenie wydawnictwa powstała makietka składająca się z dwóch serigrafii i paru stron tekstu, powtórzonych do odpowiedniej grubości i oprawionych, tak, jak ma wyglądać książka. Sama realizacja wydania przedłużała się.

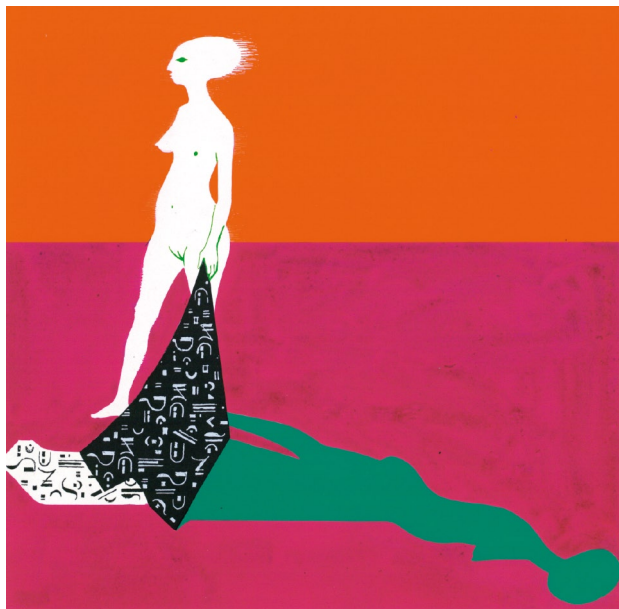
W 1980 r., po wystawie swoich obrazów w Warszawie, artysta dowiedział się, że Państwowy Instytut Wydawniczy nosi się z projektem wydania serii *Bibliotheca Mundi*, w skład której weszłyby najważniejsze dzieła literatury wszechczasów. Z fotokopią wydanego we Lwowie w 1922 r. *Gilgamesza*, w tłumaczeniu Józefa Wittlina (1896–1976), udał się do wydawnictwa, gdzie poinformował o przygotowaniach nowego wydania po angielsku i prawdopodobnie po arabsku. Redaktor Skórnicki, z którym rozmawiał, obiecał odezwać się w lipcu. Niestety, niedługo potem zmarł. PIW przysłał jednak umowę i prośbę o zaprojektowanie na grudzień okładki i dwóch stron tytułowych. Marek bez namysłu podpisał umowę i odesłał 1 września 1981 r. I kiedy wszystko wydawało się zmierzać ku pozytywnemu zakończeniu, Żuławski dowiedział się, że brytyjskie wydawnictwo nie może znaleźć współedytora, zaś pomysł wydania w Iraku przestał być aktualny z powodu wybuchu wojny z Iranem. Wiadomości z Polski stały się wręcz przygnębiające, kiedy 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny. Ostatecznie wydana została tylko polska wersja *Gilgamesza* z ilustracjami Żuławskiego, która ukazała się w 1986 r., już po śmierci artysty.

1. Uruk, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,7 x 53,2 cm

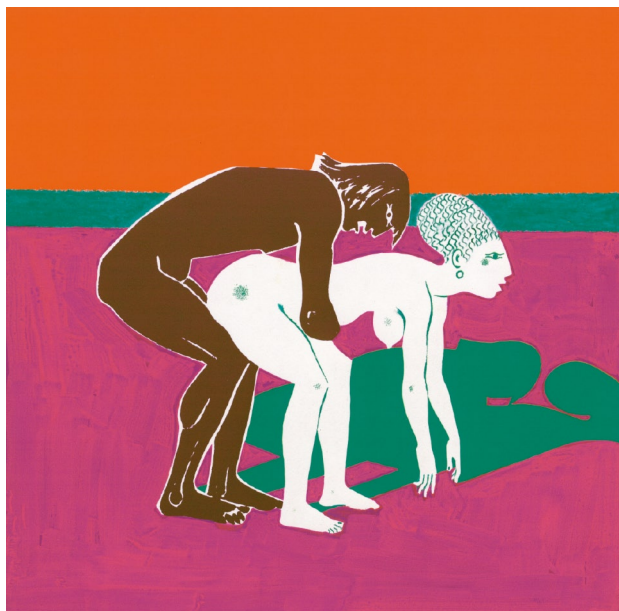
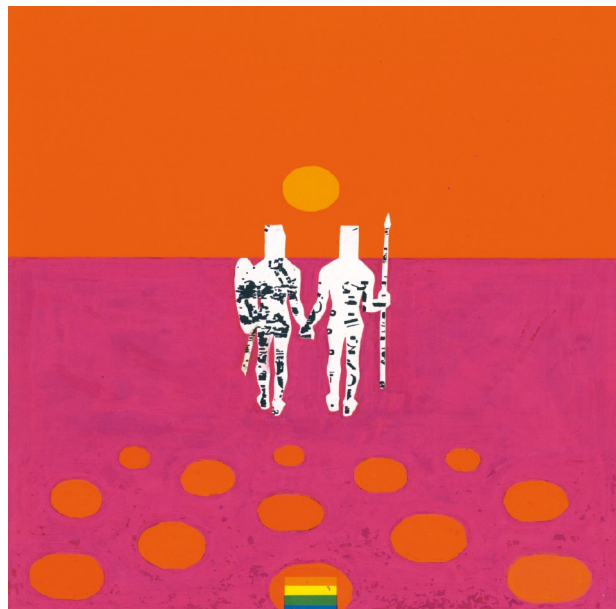


2. *Enkidu*, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,8 x 53,2 cm

3. Nierządnica oczekująca na Enkidu, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,9 x 53,2 cm



5. Gilgamesz i Enkidu, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,3 x 52,6 cm



4. Enkidu i nierządnica, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,7 x 53,3 cm

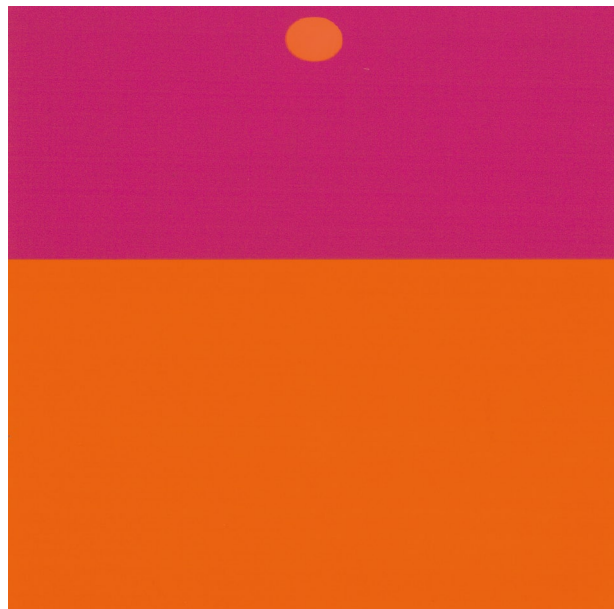


6. Chumbaba, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 56 x 51,2 cm

7. Niebiański byk, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 56 x 53,5 cm



9. Pustynia, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 56 x 53,6 cm

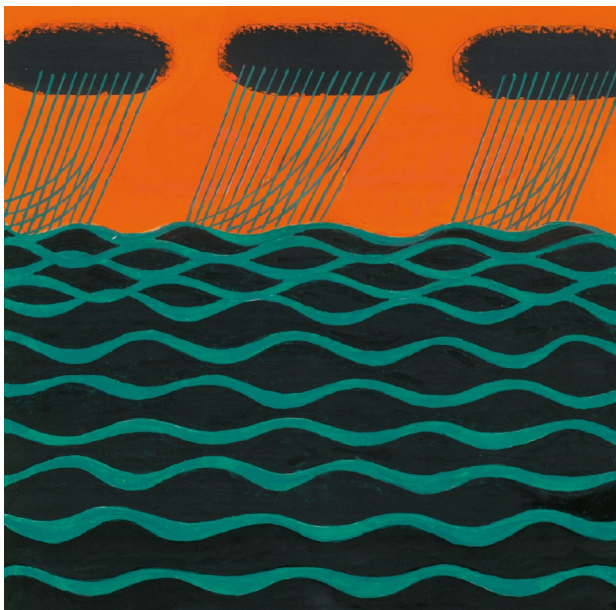


8. Śmierć Enkidu, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,8 x 53,4 cm



10. Gilgamesz na wodach śmierci, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,7 x 52,8 cm

11. *Potop*, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,8 x 53,5 cm



12. *Wąż pożerający owoc wiecznej młodości*, 1978, serigrafia i kolaż, 55,8 x 53,5 cm

O wystawie i o pracach

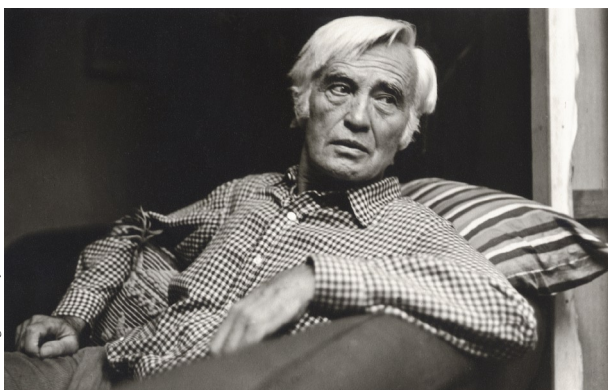
Wystawa zbudowana została wokół kompletu czternastu oryginalnych serigrafii ręcznie poprawionych przez artystę techniką kolażu i podmalowanych, przygotowanych do brytyjskiego wydania *Gilgamesza*. Uzupełniają je szkice, próbne odbitki, notatki, inspiracje graficzne i korespondencja, związane z powstawaniem ilustracji. Wyjątkowym obiektem jest wspomniana wyżej makietka książki, z próbnymi odbitkami dwóch grafik, wykonana przez Circle Press w Londynie na zlecenie Editions Alecto. Z cyklu *Enkidu*, poprzedzającego realizację serigrafii, zaprezentowano mocny w wymowie erotycznej obraz *Enkidu i nierządnicą* (akryl na płycie pilśniowej, 122 x 122 cm, 1976–9). Ekspozycję uzupełniają ponadto prace Marka, czerpiące inspiracje z mitologii i sztuki starożytnej.

Cykl Żuławskiego nie został pomyślany jako ilustracje tekstu. Z eposu wydobył artysta tematy o charakterze ponadczasowym, przedstawienia m.in.: władzy (*Król Gilgamesz*), kobiecości (*Nierządnicą oczekującą na Enkidu*), namiętności (*Enkidu i nierządnicą*), rywalizacji (*Enkidu w zapasach z Gilgameszem*), przyjaźni (*Gilgamesz i Enkidu*), śmierci (*Śmierć Enkidu*), poszukiwania (*Gilgamesz na wodach śmierci*) i potęgi natury (*Potop*). „Ich kolorystyka oparta jest na wibracji płaskich plam, bez żadnej faktury, a gwałtowność barw wiąże się z gwałtownością dziejów *Gilgamesza*” (Sobolewski, s. 9) — charakteryzował prace artysty. Typizacja postaci, kompozycja oparta na geometrycznych układach, działanie dużymi płaszczyznami mocnych kolorów powodują, że serigrafie są wyjątkowo dekoracyjne, odrealnione i ponadczasowe. Inspiracji szukał artysta w sztuce sumeryjskiej, asyryjskiej, egipskiej i greckiej (np. *Enkidu i nierządnicą* jest niemal dokładnym cytatem sceny przedstawionej na naczyniu greckim z Muzeum Luwru). Natomiast kompozycję *Enkidu w zapasach z Gilgameszem* oparł Żuławski na własnym obrazie z 1974 zatytułowanym *Zapaśnicy*.

O *Gilgameszu* tak napisał Marian Bohusz-Szyszko, jeden z najwybitniejszych malarzy emigracji w Wielkiej Brytanii: „*Legends te natchnęły Marka Żuławskiego do stworzenia jednego z najwspanialszych dzieł plastyki dzisiejszej, jakie zdarzyło mi się widzieć*”. (Bohusz-Szyszko, s. 243)

O artyście

Marek Żuławski urodził się 13 kwietnia 1908 r. w Rzymie, jako syn filozofa i pisarza Jerzego Żuławskiego, autora m.in. trylogii *Na srebrnym globie*, oraz Kazimierzy z Hanickich, doktora romanistyki i tłumaczki literatury francuskiej. Miał dwóch braci: Juliusza — poetę, prozaika i tłumacza literatury angielskiej, oraz Wawrzyńca — muzykologa, kom-



pozytora i tatarnika. Dzieciństwo spędził w Zakopanem, zaś czasy gimnazjum w Toruniu, gdzie w latach 1920–1926 owdowiała matka prowadziła pensjonat „Zofijówka”. Stał się on salonem artystyczno-literackim miasta, w którym wolny czas spędzali m.in. Witkacy i Juliusz Osterwa.

Pierwsze zetknięcie młodego Marka z malarstwem nastąpiło za sprawą Tymona Niesiołowskiego w Zakopanem, a następnie w Toruniu. Kontynuował naukę na studiach w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych pod okiem Karola Tichego, Felicjana Kowarskiego oraz Leonarda Pękal-skiego. W 1935 r. wyjechał na stypendium do Paryża, a w 1937 r. do Londynu, gdzie pozostał. W czasie wojny pracował w polskiej sekcji radia BBC, z którą w latach późniejszych kontynuował współpracę jako krytyk sztuki. Był także świetnym pisarzem, opublikował: *Dawn, Noon and Night* (1958), *Od Hogartha do Bacona* (1973), *Romantyzm, klasycyzm i z powrotem* (1976) oraz *Studium do autoportretu* (1980), którego drugi tom ukazał się już po śmierci artysty (1990). Zaangażował się w powstanie Zrzeszenia Plastyków Polskich w Wielkiej Brytanii oraz aktywnie uczestniczył w działalności stowarzyszeń artystycznych.

Żuławski początkowo malował w duchu postimpresjonizmu, przede wszystkim portrety, martwe natury i sceny rodzajowe. Po wojnie wykształcił własny styl, odznaczający się uproszczeniem formy i zgaszonym kolorytem. W centrum jego uwagi znalazł się człowiek skonfliktowany z otaczającą go rzeczywistością. Malował ludzi o zmęczonych twarzach, spracowanych dłoniach, oschłe martwe natury. W latach 60. powstawały przesycone zmysłowością akty, często w technice kolażu. Postacie ujmowane były syntetycznie, sprowadzone wyłącznie do określonej kolorem bryły. W latach 70. i 80. kolorystyka prac uległa rozjaśnieniu, nabierając jaskrawości.

Obok malarstwa sztalugowego Marek Żuławski zdobył uznanie jako autor monumentalnych kompozycji: fresków na Festiwalu Brytyj-

skim (1951) i budynku Uniwersytetu w Durham (1961) oraz mozaiki w Izbie Handlowej w Burnley (1962). Był także świetnym rysownikiem i grafikiem. Obok cyklu do *Gilgamesza* wykonał m.in. serię prac z *Zu-zanną* oraz ilustracje do *Dawn, Noon and Night*. Uczestniczył w ponad 150 wystawach zbiorowych oraz 26 indywidualnych, z których pierwsza miała miejsce w londyńskiej Leger Gallery w 1937 r. Zmarł 30 marca 1985 w Londynie. W autobiografii napisał: *Nie dziwota (...)* że ja zainteresowałem się epopeją *Gilgamesza*. (...) *Gilgamesz* — tak jak ja — chciał uciec przed śmiercią (Żuławski II, s. 167).

Sławomir Majoch

Cytowana literatura:

Bohusz-Szysko Marian, *Twórczość Marka Żuławskiego*, „Tydzień Polski”, nr 17, 1981; cyt. za: *Sztuka polska w Wielkiej Brytanii 1940–2000. Antologia*. Wybrał, przygotował do druku i wstępem opatrzył Mirosław Adam Supruniuk, (Archiwum Emigracji, t. XXV), Toruń 2006; *Gilgamesz. Powieść starobabilońska*, podług transkrypcji G. E. Burckhardta, w języku polskim oddana przez Józefa Wittlina, rysunki Ludwika Lillego, Lwów 1922;

Sobolewski Kazimierz, *Zaufać artyście. Rozmowa z Markiem Żuławskim*, „Polityka”, nr 16 (1157), 5 V 1979, s. 9;

Żuławski Marek, *Studium do autoportretu II*, Warszawa 1990.

Wybrana bibliografia:

Marek i Jacek Żuławscy: malarstwo, rysunek, katalog wystawy pod red. Wojciecha Zmorzyńskiego, Muzeum Narodowe, Gdańsk 2002;

Marek Żuławski, [informator wystawy], red. Jaga Berezowska, Galeria „Zapiecek” Desa Warszawa, kwiecień 1976, Warszawa 1976

Bożena Kowalska, *Żuławskiego epos o Gilgameszu*, „Projekt”, nr 1, 1985, s. 42–44.

**Wszystkie prace prezentowane na wystawie podarowała
Muzeum Uniwersyteckiemu i Archiwum Emigracji
przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu
Maryla Żuławska, żona Marka.**



www.marek-zulawski.com.pl



Muzeum Uniwersyteckie, Collegium Maximum, Plac Rapackiego 1, Toruń, www.muzeum.umk.pl
Wystawa czynna: 22 kwietnia – 30 maja 2008 r.

Kurator wystawy: Sławomir Majoch

Wydawca:

Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, ul. Gagarina 13, 87-100 Toruń
Oficyna Wydawnicza Kucharski, ul. Piękna 2, 87-165 Wielka Nieszawka
ISBN 978-83-89376-62-6

Ilustracje na okładkach:

Król Gilgamesz, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 55,7 x 53,2 cm;
Enkidu w zapasach z Gilgameszem, ok. 1979, serigrafia i kolaż, 56 x 53,2 cm